

Dziś w prasie oczywiście najwięcej jest o Zalewskim, ale to temat, który na pewno wam się opatrzył bo dosyć mocno mielony jest także w polskim intrenecie, dlatego wyłuskałem w tym przeglądzie coś innego. Szczegóły transferu Viny, co dalej z Xhaką, czy Pedro zostanie we Włoszech i czy Roma będzie musiała szukać trenera jeszcze tego lata?

Vina, Xhaka i Kostić

Mercato Romy jest w punkcie kluczowym. **Tiago Pinto** dopina ostatnie szczegóły transferu **Matiasa Viny** z Palmeiras, który ma zastąpić Spinazzolę, a zaraz po tej transakcji zajmie się zniwelowaniem różnic między Romą i Arsenalem w kwestii **Granita Xhaki**.

Corriere dello Sport przedstawiło szczegóły tego pierwszego zakupu: Vina kosztować będzie 14 milionów euro plus bonusy, a z tej kwoty 40% powędruje do poprzedniego klubu Urugwajczyka, Nacionalu Montevideo. Kontrakt samego piłkarza także jest już gotowy i obowiązywać będzie pięć lat z pensją 1,2 miliona euro rocznie plus bonusy. Badania medyczne będą jednak opóźnione z powodu ograniczeń rządowych dla przybywających z Brazylii. W tej chwili takie osoby muszą poddać się 10-cio dniowej izolacji i kontroli w tym czasie stanu zdrowia. Klub ma się kontaktować z włoskim Ministerstwem Zdrowia w celu uzyskania dalszych informacji, które pomogą skrócić ten czas. Jedną z możliwości może być poddanie gracza wymazowi przed startem i po lądowaniu, zważywszy na zbliżający się wyjazd zespołu do Portugalii lub zatrzymanie go w Trigorii co opóźni jednak wyjazd do Portugalii. Mówi się też o tym, że Vina miałby lecieć bezpośrednio do ojczyzny Jose Mourinho i tam przejść testy medyczne, ale klub podobno wolałby je wykonać w zaufanym środowisku i u zaufanych lekarzy w Rzymie.

Sytuacja **Xhaki** niewiele się póki co zmieniła, Arsenal wciąż wycenia go na 20 milionów euro, ale Roma ma zamiar jeszcze negocjować. Być może do sprawy włączą się bezpośrednio Friedkinowie żeby jak najszybciej ją zamknąć i nijako podarować Szwajcara zespołowi już w Algarve.

Wciąż kandydatem na lewe skrzydło pozostaje **Filip Kostić** z Eintrachtu. Jak tylko dyrektor sportowy klubu zamknie tematy związane z Viną i Xhaką ma także poważniej ruszyć po Serba. To on jest pierwszym wyborem na tę pozycję, ale w kręgu zainteresowań jest także Luis Diaz. Kostić ma kosztować około 25 mln €.

Pedro do Genui?

Część kwoty potrzebnej na zakup Kosticia ma wygenerować odejście z zespołu **Pedro**. Hiszpan od samego początku przygotowań drużyny jest z niej wyłączony ponieważ miejsca dla niego nie widzi Mourinho. Być może jego przygodę we Włoszech wydłuży Genoa, która chciałaby go pozyskać z Romy. Pinto raczej nie będzie żądał wygórowanych kwot za piłkarza, a zejście z jego pensji pomoże część środków przeznaczyć na innych graczy, np. na Kosticia.

Mou straci pracownika?

Dopiero przybył do Rzymu wraz z Mourinho, a już za chwilę może go tu nie być. Mowa o **Joao Sacramento**, którego według *L'Equipe* ma na swojej shortliście **Girondins Bordeaux**. Francuski klub w najbliższym czasie zmieni właściciela, a nowy sternik, którym będzie Gerard Lopez widziałby w Portugalczyku pierwszego trenera *Żyrodystów*. Poza nim rozpatrywane są także kandydatury Luciena Favre'a, Davida Guiona i Vladimira Petkovicia.

Darboe z nową umową, Pellegrini dopiero we wrześniu?

Ebrima Darboe w końcówce zeszłego sezonu objawił się kibicom Romy jako przyjemna melodia przyszłości drugiej linii Romy. Teraz, po kilkunastu dniach treningów z Mourinho, wydaje się, że może faktycznie stać się pewnym graczem pierwszego zespołu. Trener jest z niego zadowolony, a jego przedstawiciele spotkają się niedługo z Tiago Pinto by rozmawiać o nowej umowie młodego zawodnika. Będzie obowiązywała przez najbliższe cztery lata, a początkowo opiewać będzie na pół miliona euro. Jednak z każdym rokiem pensja ma stopniowo wzrastać.

Wciąż nowego kontaktu nie otrzymał **Lorenzo Pellegrini**. Kilkanaście dni temu prasa podawała, że ta sprawa będzie priorytetową dla Romy tego lata, a nowe kontrakty dla takich graczy jak np. Veretout czy Cristante będą negocjowane dopiero we wrześniu. Dziś natomiast *calciomercato.com* (źródło niezbyt wiarygodne) informuje, że także kapitan drużyny będzie musiał poczekać na nową umowę do września, lato ma być podporządkowane zakupom oraz sprzedażom. Szczerze mówiąc ciężko w to uwierzyć, ale z drugiej strony ta umowa miała być przedłużona jeszcze w maju, a do tej pory nic się konkretnego chyba nie wydarzyło.

Autor: ucash